

28.10.2020, 14:47 Stalowa Wola (PAP)

## Stalowa Wola/ Podejrzany o usiłowanie zabójstwa w strzelaninie

59-letni Marek S. usłyszał w środę zarzut usiłowania zabójstwa więcej niż jednej osoby. Chodzi o strzelaninę w poniedziałek wieczorem w Stalowej Woli, w której rannych zostało dwóch mężczyzn. Podejrzanemu grozi kara nawet dożywotniego więzienia.

Jak poinformował w środę PAP szef stalowowolskiej prokuratury prok. Adam Cierpiatka, w sprawie zatrzymano łącznie sześć osób. Jedną z nich jest podejrzany Marek S. Natomiast udział w zdarzeniu pozostałych pięciu osób jest obecnie badany.

Prok. Cierpiatka dodał, że obecnie trwa przesłuchanie podejrzanego. Dopiero po zakończeniu tych czynności prokuratura zdecyduje o środkach zapobiegawczych.

Prokuratura na obecnym etapie postępowania nie ujawnia szczegółów sprawy.

Szef stalowowolskiej prokuratury wyjawiał jedynie, że została zabezpieczona broń, z której oddano strzały. Ponadto podejrzany Marek S. jest osobą znaną wymiarowi sprawiedliwości; był już wcześniej wielokrotnie karany, m.in. za łamanie zakazów stadionowych.

Do strzelaniny doszło w poniedziałek wieczorem w Stalowej Woli. Do dwóch mężczyzn idących chodnikiem przy ulicy Energetyków (droga wjazdowa do miasta od strony Niska) oddano kilka strzałów z samochodu. Obaj zostali ranni i zostali przewiezieni do szpitala - informowała wówczas PAP mł. asp. Małgorzata Kania ze stalowowolskiej policji.

Dodała, że sprawcy po oddaniu strzałów odjechali prawdopodobnie osobowym citroenem, w kierunku Niska.

Marek S. został zatrzymany kilka godzin później. Za zarzucane mu przestępstwo grozi kara co najmniej 12 lat więzienia, 25 lat lub dożywocie.(PAP)

autor: Agnieszka Pipała

api/ jann/

 Copyright